

Konstytucja kwietniowa 1935 r.



Ceremonia podpisania przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego Konstytucji 1935 r. na Zamku Królewskim. Fot. PAP/Reprodukcja

23 kwietnia 1935 r. na Zamku Królewskim w Warszawie Prezydent RP Ignacy Mościcki podpisał tzw. Konstytucję kwietniową. Nowa ustawa zasadnicza przyznawała prezydentowi nadrzędną pozycję wobec innych organów państwa, czyniąc go odpowiedzialnym za jego losy wobec Boga i historii. Zmiana obowiązującej Konstytucji i wprowadzenie nowych zasad ustrojowych należały do najważniejszych celów obozu sanacyjnego po zamachu majowym.

Prace nad nową ustawą zasadniczą trwały kilka lat i zostały zakończone pod koniec 1933 r.

W grudniu tego roku projekt konstytucji został przyjęty przez reprezentujący obóz sanacji Klub Parlamentarny BBWR, a następnie przedłożony sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

26 stycznia 1934 r. Stanisław Car, jeden z głównych autorów projektu nowej ustawy zasadniczej, przedstawił podczas obrad plenarnych Sejmu tzw. tezy konstytucyjne.

Ponieważ nie był to formalny projekt konstytucji, opozycja, bojkotująca prace nad nową ustawą zasadniczą, demonstracyjnie opuściła obrady, pozostawiając jako obserwatora posła Stanisława Strońskiego.

Powstała w ten sposób sytuację wykorzystali parlamentarzyści BBWR, którzy dzięki absencji opozycji uzyskali większość wymaganą do zmiany konstytucji (2/3 głosów ważnie oddanych, przy obecności ponad połowy posłów).

Stanisław Car postawił wniosek o przystąpienie do uchwalenia konstytucji w skróconym trybie legislacyjnym. Pomimo protestów Strońskiego został on przegłosowany. Posłowie obozu rządowego w wielkim pośpiechu przeprowadzili z powodzeniem wymagane głosowania dotyczące przyjęcia nowej ustawy zasadniczej. Na zakończenie obrad w atmosferze entuzjazmu zaśpiewano "[Pierwszą Brygadę](#)".

Ustawa konstytucyjna miała zostać następnie skierowana do Senatu, gdzie BBWR posiadał wymaganą większość 2/3 głosów. Ponieważ poprawki Senatu Sejm odrzucał zwykłą większością głosów, procedura uchwalania nowej ustawy zasadniczej mogła być zakończona bardzo szybko. Stało się jednak inaczej.

31 stycznia 1934 r. doszło do spotkania marszałka Sejmu Kazimierza Świtalskiego oraz premiera Walerego Sławka z marszałkiem [Józefem Piłsudskim](#), który oświadczył, że z przyjęciem nowej konstytucji nie należy się spieszyć.

Wspomnianą rozmowę tak relacjonował Świtalski: "Komendanta ustosunkowanie się do tego faktu (uchwalenia konstytucji - PAP) nie było w zasadzie negatywne, natomiast od razu przyznał mi rację, że dla Ustawy Konstytucyjnej uchwalenie jej dowcipem i trikiem nie jest zdrowe i że wobec tego należy ten trik pokryć i zneutralizować przez szczegółową debatę i zmiany w Senacie.(...) Komendant dodał, że jedynym usprawiedliwieniem dla naszego triku jest fakt, że w ogóle konstytucje w historii nigdy nie były uchwalane przy zbytnim porządku pod względem formalnym". (K. Świtalski "Diariusz 1919-1935")

Zgodnie z poleceniem Piłsudskiego prace legislacyjne związane z nową ustawą zasadniczą uległy spowolnieniu.

Nowa ustawa zasadnicza przyznawała prezydentowi nadrzędną pozycję wobec innych organów państwa. Art. 2 konstytucji głosił: "Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa".

Tekst ustawy konstytucyjnej marszałek Świtalski przesłał do Senatu pod koniec marca 1934 r. Senatorowie prace nad nią rozpoczęli dopiero w grudniu tego roku, przyjmując ostatecznie 46 poprawek do tekstu uchwalonego w Sejmie. Najważniejsze z nich dotyczyły struktury samego Senatu.

16 stycznia 1935 r. Senat uchwalił konstytucję: 74 senatorów głosowało za, 24 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Poprawiony tekst powrócił następnie do Sejmu, który 23 marca 1935 r. uchwalił nową ustawę zasadniczą w wersji opracowanej przez Senat: za głosowało 260 posłów, przeciwko 139.

23 kwietnia 1935 r. na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent RP Ignacy Mościcki złożył podpis na rękopiśmiennym oryginale "Ustawy Konstytucyjnej".

W uroczystości tej ze względu na stan zdrowie nie uczestniczył marszałek Piłsudski, choć jego podpis, jako ministra spraw wojskowych, znalazł się również pod ustawą zasadniczą, razem z podpisami innych członków rządu [Walerego Sławka](#).

Konstytucja weszła w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw RP - 24 kwietnia 1935 r.

Nowa ustawa zasadnicza składała się z 81 artykułów, podzielonych na 14 rozdziałów.

Przyznawała ona prezydentowi nadrzędną pozycję wobec innych organów państwa. Art. 2 konstytucji głosił: "Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa".

Zwierzchnictwu prezydenta podlegał rząd, Sejm, Senat, siły zbrojne, sądy oraz kontrola państwowa. Do jego prerogatyw należało m.in. wskazanie swego następcy, mianowanie i odwoływanie premiera, I prezesa Sądu Najwyższego, prezesa NIK, Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Do uprawnień osobistych prezydenta należało również rozwiązywanie parlamentu przed upływem kadencji, wyznaczenie na czas wojny swego następcy oraz stosowanie prawa łaski. Akty urzędowe wydawane w ramach jego prerogatyw nie wymagały kontrasygnaty.

Prezydent wydawał także dekrety z mocą ustawy z tytułu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi, a także w razie konieczności państwowej pomiędzy kadencjami izb ustawodawczych (z pewnymi wyjątkami, dotyczącymi m.in. konstytucji). Wobec ustaw uchwalonych przez obie izby prezydent miał prawo weta zawieszającego.

Nadzwyczajne kompetencje prezydent uzyskiwał w czasie wojny: wyznaczał swego następcę oraz zarządzał wprowadzenie stanu wojennego, podczas którego wydawał dekrety z mocą ustawy w zakresie prawie całego ustawodawstwa państwowego, z wyłączeniem m.in. zmian w ustawie zasadniczej.

Konstytucja kwietniowa utrzymywała 7-letnią kadencję prezydenta, jednak w wypadku wojny była ona przedłużana do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju. Kandydata na urząd prezydenta wskazywało Zgromadzenie Elektorów, które składało się z osób wybranych przez Sejm (50), Senat (25) oraz wirylistów (5).

Jednak prezydent, jak już wspomniano, mógł wskazać kandydata na swego następcę. Jeśli skorzystałby z tego uprawnienia, wybór pomiędzy dwoma kandydatami miał być rozstrzygnięty w powszechnym głosowaniu.

Oslabiony na mocy konstytucji z 1935 r. Sejm wybierany miał być co 5 lat w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim, ale nie proporcjonalnym. Liczba posłów została zmniejszona do 208. Nowa ordynacja wyborcza pozbawiała partie polityczne prawa do wystawiania kandydatów na posłów i senatorów. Listy wyborcze w okręgach ustalać miały zgromadzenia składające się z przedstawicieli samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego. Przewodniczył im komisarz nominowany przez ministra spraw wewnętrznych.

Senat składać się miał z 96 senatorów: 1/3 z nich powoływał prezydent, pozostali mieli być wybierani w dwustopniowych wyborach. Pozycja Senatu wobec Sejmu została wzmocniona, do odrzucenia senackich poprawek należało uzyskać w Sejmie 3/5 głosów.

Oceniając Konstytucję kwietniową prof. Marian Kallas stwierdzał: "Zwolennicy nowej konstytucji próbowali połączyć ze sobą zasadę silnej władzy z wolnością jednostki. ()

Odrzucając system podziału władz przyznali państwu dominującą rolę w systemie prawnym. () zamiast koncepcji nadrzędnych praw jednostki wprowadzono nadrzędność państwa. Uznano, że +Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli+ (art.1). Sprecyzowano, że w ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa (art.4). Twórcy aktu z 1935 r. wyznawali pogląd o zgodności interesów państwa z interesami społeczeństwa. Uznano, iż państwo miało być czynnikiem nadrzędnym wobec jednostki i ogółu obywateli. Zarazem dążono do eliminacji partii politycznych z życia publicznego". (M. Kallas "Historia ustroju Polski X-XX w.")

Podpisana 23 kwietnia 1935 r. konstytucja była zdecydowanie krytykowana przez opozycję, która żądała jej uchylecia jako niedemokratycznej i bezprawnie narzuconej społeczeństwu.

Zawarty w Konstytucji kwietniowej zapis, dający prezydentowi w wypadku wojny prawo wyznaczenia swojego następcy, odegrał ogromną rolę po wybuchu II wojny światowej. To właśnie na jego podstawie prezydent Ignacy Mościcki przekazał swój urząd Władysławowi Raczkiewiczowi, zachowując tym samym ciągłość prawną państwa polskiego.

Ustawa zasadnicza z 1935 r. pozostawała podstawą prawną działań polskich władz państwowych na emigracji po 1945 r. W oparciu o nią powołano ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie [Ryszarda Kaczorowskiego](#).